

Warszawa, 23 grudnia 2020 r.

ZPP domaga się pełnego odmrożenia gospodarki

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców krytycznie ocenia wprowadzenie kolejnego etapu zamrażania gospodarki. Apelujemy o działania skierowane na rozmrożenie wszystkich zamkniętych sektorów, realizację działań edukacyjnych skierowanych do obywateli i przedsiębiorców, jak również egzekucję reżimu sanitarnego w standardzie DDM oraz wytycznych epidemicznych dla wszystkich branż.

Zauważamy, że planowane do wprowadzenia rozwiązania [poprzez Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii projekt z dnia 21 grudnia 2020 r. (RD275)] stanowią kolejny etap pełzającego lockdownu gospodarki.

Rozpoczął się czwarty kwartał epidemii. Nic nie wskazuje na to, że na skutek szczepień z tygodnia na tydzień uda się zmniejszyć liczbę nowych zachorowań, jak również zmniejszyć skalę obciążenia służby zdrowia. Musimy dostosować działania do sytuacji w której przez kolejne miesiące koronawirus będzie istotnym zjawiskiem z punktu widzenia zarządzania państwem. Niestety odpowiedzią na ten problem nie może być zamykanie kolejnych sektorów gospodarki, przy relatywnej bierności w pozostałym zakresie. Lockdown gospodarki nie może być działaniem które jest naczelnym instrumentem walki z koronawirusem. Nie możemy w tym miejscu odnosić się także do praktyk stosowanych przez państwa tzw. Zachodu, gdzie wygenerowany przez minione dekady kapitał stanowi i stanowić będzie poduszkę zabezpieczającą rozwinięte gospodarki. Musimy mieć odwagę spojrzeć faktom w oczy. Po roku światowych empirycznych doświadczeń, brak jest jednoznacznych dowodów, by lockdowny były skutecznym instrumentem walki z epidemią. Zazwyczaj mają swój wpływ, ale nie decydujący. Istotne są modele interakcji i zachowań społecznych, przestrzeganie standardów sanitarnych (dystans, dezynfekcja, maseczka), struktura demograficzna, czy spójność komunikacji od osób odpowiedzialnych za zarządzanie kryzysowe.

ZPP zwraca uwagę na niespójność działań rządu w zakresie komunikacji, przejrzystości i przewidywalności decyzji. O ile mamy pełne zrozumienie odnośnie dynamicznie zmieniającej się sytuacji epidemicznej, jak i działania prewencyjnego, niezwykle krytycznie oceniamy brak spójności podejmowanych decyzji ze wcześniej przedstawionymi. Rząd komunikował w dniu 4 listopada 2020 r., że gdy średnia zachorowań

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak - Prezes, Marcin Nowacki - Wiceprezes

z siedmiu dni będzie przekraczała 27 tys. nowych przypadków w skali kraju, wdrożone zostaną zasady kwarantanny narodowej, w tym ograniczenia w przemieszczaniu. Przedstawiono również grafikę, na której jasno sprecyzowano progi etapów zasad bezpieczeństwa. Pozytywnie odnosiliśmy się do przedstawionej „mapy drogowej”, uznając że generuje ona podstawową przewidywalność podejmowanych decyzji. Niemniej już po kilku tygodniach ogłoszono wprowadzenie de facto tzw. kwarantanny narodowej, podczas gdy poziom zachorowań z 7 dni przed komunikatem sugerował raczej znoszenie restrykcji zgodnie z wcześniej zakomunikowaną strategią. Obawiamy się, że brak spójności między podejmowanymi decyzjami a komunikowanymi, spowodować może zmniejszenie wiarygodności rządu w zakresie działań antyepidemicznych. Jest to szczególnie istotne w okresie, w którym jednym z kluczowych krótkoterminowych celów polityki powinno być m.in. przekonanie jak największej liczby ludzi do zaszczepienia się.

Niezależnie od powyższego, krytycznie oceniamy wprowadzanie lockdownów kolejnych branż. Zamknięcie galerii handlowych, basenów, aquaparków, siłowni, klubów i centrów fitness, działalności rozrywkowej i rekreacyjnej czy stoków narciarskich, realnie wpłynie na sytuację ekonomiczną i społeczną tysięcy Polaków, a w konsekwencji recesję gospodarczą w kolejnych kwartałach. Całkowity lockdown hoteli wpłynie ponadto nie tylko na branżę samą w sobie, ale także utrudni prowadzenie działalności gospodarczej we wszystkich branżach, które wymagają podróży służbowych. Mowa tutaj szczególnie o produkcji. Rozumiejąc obawy związane z ewentualną trzecią falą epidemii, a także doniesieniami o nowych mutacjach wirusa, konsekwentnie wskazujemy na brak realnych, opartych na faktach uzasadnień dla wprowadzania ograniczeń w kolejnych branżach. Trudno jest tym samym zrozumieć zarówno zakres sektorowy proponowanych obostrzeń, jak i ich szczegóły (zagadką pozostaje np. klucz doboru rodzajów sklepów, które mogą funkcjonować w galeriach handlowych, czy choćby zakaz prowadzenia działalności w ramach wysp handlowych w tychże galeriach, które ulokowane są przecież na otwartej przestrzeni, w ciągach komunikacyjnych). Na krytykę zasługuje również tryb ogłoszenia rozporządzenia – mimo, że pojawiło się ono z wyprzedzeniem, nie zdecydowano się poddać jego treści konsultacjom z organizacjami reprezentatywnymi.

Pragniemy ponownie zwrócić uwagę na krytyczną sytuację w branży gastronomicznej, która została znacząco dotknięta przez wiosenny lockdown. Dziś, od miesięcy pozostaje ona w zamknięciu, bez perspektyw na zmianę sytuacji. Rząd nie przedstawia także żadnych działań mających w przyszłości pomóc stanąć na nogi nie tylko gastronomii, ale także pozostałym zamkniętym branżom, po okresie zniesienia



obostrzeń. Konsekwentnie apelujemy o wprowadzenie jednolitej stawki VAT w wysokości 5% dla całej branży gastronomicznej oraz wprowadzenie analogicznych ulg dla pozostałych ograniczonych sektorów. Takie rozwiązania stanowić będzie realną pomoc na etapie odmrażania gospodarki i stanowić będzie korzystne rozwiązanie jakie rząd wprowadzi dla biznesu od wybuchu epidemii.

Jednocześnie ZPP ponownie apeluje o wprowadzenie rozwiązań umożliwiających rekompensowanie braku lub ograniczenia sprzedaży w kanałach tradycyjnych na rzecz rozwoju handlu elektronicznego. Trend ten umożliwi konsumentom nabywanie określonych produktów bez konieczności fizycznego udawania się do sklepów, co nie pozostaje bez znaczenia w kontekście rozwoju sytuacji epidemicznej. W tym kontekście zasadne byłoby choćby umożliwienie sprzedaży na odległość tych kategorii towarów, które w tej chwili zgodnie z prawem nie mogą być w taki sposób sprzedawane. W szczególności chodzi o niskoprocentowy alkohol (wino, piwo, cydry), leki na receptę, czy wyroby tytoniowe, nowatorskie i elektroniczne papierosy. Rozwiązania te wydają się zasadne w kontekście wprowadzanych ograniczeń w przemieszczaniu się, jak również celem zakładanego przez rząd ograniczenia mobilności obywateli. Jak na razie jednak dostrzega się jedynie rozwiązania o charakterze restrykcyjnym, celem realizacji tego celu.

Podsumowując, ZPP zaznaczał w dotychczasowych apelach brak przewidywalności działań prawodawcy oraz niepewność regulacyjną, co uwydatnia się szczególnie w okresie trwającego kryzysu, a ogłoszone w ostatnich dniach działania są tego dobitnym przykładem. Skutkować to będzie ograniczaniem ryzyka podejmowania decyzji biznesowych (w tym inwestycji). Konieczne jest wprowadzenia dwunastomiesięcznego moratorium na wszelkie nowe obciążenia dla pracowników oraz przedsiębiorców. Apelujemy także o wyznaczenie azymutu na kompleksowe upraszczenie prawa i deregulacje. Postulaty te oraz inne konieczne do podjęcia działania Związek Przedsiębiorców i Pracodawców przedstawił w postulatach ZPP w ramach planowanego paktu społecznego z dnia 17 listopada 2020 r.

Wprowadzanie kolejnych restrykcji będzie coraz mniej skuteczne. Prawo nie może iść w tak kolizyjnym kursie z praktykami i realiami gospodarczymi, czy oczekiwaniami społecznymi. Tak sformatowana strategia walki z epidemią już powoduje rosnący opór obywateli oraz przedsiębiorców w stosunku do zakazów. Dziś, Polacy na nowo uczą się, tak samo jak w słusznie minionym ustroju, jak obejść zbyt rygorystyczne i nieodpowiadające rzeczywistości prawo.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak - Prezes, Marcin Nowacki - Wiceprezes